Rok XXXV. Olsztyn, na niedzielę 28. sierpnia 1921 r. Nr. 199.

Gazeta Olsztyńska

Organ Związku Polaków w Prusach Wschodnich.

„Gazeta Olsztyńska" z dodatkami „Gość Niedzielny" i „Gospodarz" wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Przedpłata wynosi kwartalnie 9 mk. miesięcznie 3 mk.
Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 75 fenigów za miejsce rządka sześćłamowego. — Wiersz reklamowy 2,— mk. Przy dochodzeniu sądowem należytości wszelkie rabaty upadają.

Ojców mowy, ojców wiary —
Brońmy zgodnie młody, stary.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Drukiem i nakładem: Joanny Pieniężnej.
Redakcja i Administracja: Olsztyn, Mühlenstr. 2. Tel. 531.
Godziny przyjęć: od 12-tej do 1-szej w połud.
Listy do redakcji należy adresować: „GAZETA OLSZTYŃSKA" ALLENSTEIN, OSTPR.
Rękopisy redakcja zwraca tylko na wyraźne żądanie.
Redaktor: Kazimierz Jaroszyk.

Telegramy.

Erzberger zamordowany!

Offenbach (w Badenji), 26 sierpnia. Erzberger poseł do parlamentu przebywający z familiją na kuracji w Griesbach został dziś przed południem zamordowany. Erzberger chodził codziennie na przechadzkę do Knebis pod Griesbach i podczas tej przechadzki spotkała go śmierć. W ciele zamordowanego znaleziono 12 ran pochodzących od strzałów rewolwerowych.

Griesbach, 26 sierpnia. Erzberger udał się dziś o godz. 9 rano na przechadzkę. W towarzystwie jego znajdował się poseł do parlamentu Dieche. Dwóch młodzieńców 25-letnich rozłączyli posłów, gonili uciekającego Erzbergera i celnemi strzałami w piersi i głowę położyli go trupem. Poseł Dieche jest ranny i znajduje się w szpitalu. Komisja sądowa z psami policyjnemi udała się na miejsce zbrodni. Morderstwa dokonano o godz. 10 przed południem. Pewnem jest, iż rabunek nie był powodem zbrodni.

(Erzberger był znienawidzonym przez nacjonalistów niemieckich człowiekiem, ponieważ odgrywał przy zawarciu pokoju wielką rolę. ~~Już raz strzelano~~ do niego. W pismach nacjonalistycznych pisano o nim jako o zdrajcy i najgorszym człowieku pod słońcem. Był to człowiek niepospolity i zdolny. Śmierć Erzbergera wywarła olbrzymie wrażenie nietylko w Niemczech ale i zagranicą. Morderstwo będzie miało doniosłe skutki dla Niemiec i prawdopodobnie fatalne. Red.)

Skazanie dwóch Polaków za przekroczenie granicy.

Olsztyn, 26 sierpnia. (D.) Swego czasu donosiliśmy o aresztowaniu pp. Prasa i Nienierzy z Plusk. Przed sądem ławniczym w Olsztynie odbyła się w tej sprawie dziś (26. 8) rozprawa. W kajdanach przyprowadzono z więzienia śledczego oskarżonych, którym zarzuca się bezprawne przekroczenie granicy. Sprawa miała się następująco: Pan Nienierza jako i p. Pras podczas plebiscytu występowali jako Polacy. Gdy po plebiscycie nastąpiło wszystkim znane prześladowanie Polaków, natenczas Nienierza schronienia szukać musiał w Polsce i wstąpił do armii polskiej. Po zwolnieniu go od wojska odwiedził na początku miesiąca bieżącego swoich w Pluskach zamieszkałych rodziców. Ponieważ wystawienie paszportu wiele czasu zajmowało przeszedł bez paszportu granice i przybył d. Plusk gdzie go na mocy denuncjacji złych ludzi żandarm aresztował. Pan Pras odwiedził swego ojca w Polsce, który także z powodu teroru uciekać musiał do Polski i tam sprawuje funkcje żandarma. Syn jego, przez Niemców aresztowany, pozostał w Pluskach by się zaopiekować pozostałemi meblami. Ponieważ również bez paszportu odwiedził swego ojca, wpakowano go do więzienia.

Oskarżeni przyznali się do winy, czyli bezprawnego przekroczenia granicy. Dowodzili przed sądem, że otrzymanie paszportów połączone jest z wielkiemi kosztami i trwa bardzo długo. A pragnęli koniecznie odwiedzić po długim czasie swoich rodziców. Występowali stanowczo przeciw zarzutom szpiegostwa.

Prokurator w wywodach swych twierdził, że za takie przestępstwa niema dosyć ostrej kary. Niemożna wprawdzie oskarżonym szpiegostwa udowodnić, jednakowoż przypuszczać należy, że oskarżeni w tym celu granice przekroczyli. Zażądał 6 tygodni więzienia dla każdego. Sąd po 15 minutowej naradzie skazał oskarżonych za bezprawne przekroczenie granicy na 4 tygodnie więzienia wliczając 14 dni czasu śledczego. Przy uzasadnieniu wyroku sędzia nazwał obciążającym momentem dla oskarżonych to, że p. N. był żołnierzem polskim, a żaden obywatel Prus Wschodnich niepowinien wysługiwać się Polakom i wzmacniać armję polską. Pras zaś jest synem żandarma polskiego.

Przykład godny naśladowania.

»Ostpreussischer Schulverein« nazywa się ruchliwa organizacja, która ma na celu »ratowanie i utrzymanie« szkół niemieckich w Polsce. Obecnie donosi prasa niemiecka, że przy towarzystwie utworzył się wydział propagandy.

»Przewodniczącym wydziału propagandy mianowany został dawniejszy naczelny prezes Prus Wschodnich August Winnig. W każdem większem mieście Prus Wschodnich odbyć się ma tak zwany tydzień werbunkowy dla celów »Schulvereinu«. Odbywać się mają wykłady, koncerty, przedstawienia najrozmaitsze, do tego wędrująca wystawa i sprzedaż książek wskazujących na ważność zadania jakiego podjął się »Schulverein«.

Podziwiać trzeba ruchliwość i zabiegliwość niemiecką.

W Polsce tworzą Niemcy w sejmie polskim olbrzymią organizację skupiającą wszystkich Niemców, a u nas tworzą organizację popierającą finansowo ~~szkoły oraz inne~~ kulturalne potrzeby niemieckie w Polsce.

A my?

Warmja i Gdańsk.

Odbieramy następujące uwagi:

Bardzo ostrożnie zredagowaliście wasz artykuł w wczorajszym numerze. Powinniście centrum jednakże śmiało rzucić prawdę w oczy. Któż bowiem zaprzeczy faktowi, że centrum nasz lud germanizuje? Wskazujecie na nazwiska polskie w towarzystwie św. Jakuba w Olsztynie. Tak jest wszędzie. Centrum nietylko trzyma w karbach zgermanizowanych Polaków, ale ich ponadto przez prasę swoją uczy nienawiści do wszystkiego co polskie. Nie spodziewajcie się od centrum zmiany polityki. Centrum jako partja walczy tu u nas o swój stan posiadania. Nam centrum sympatji ani krzty okazać nie może. Centrowcy bowiem są już tak w sprawach polskich urobieni, że nie wahaliby się opuścić własną partję, gdyby ta partja zajęła w kwestji polskiej Polakom przychylne, lub przynajmniej objektywne i sprawiedliwe stanowisko. Widzicie przecież w prasie centrowej, jak to politycy tej katolickiej partji starają się udowodnić urbi et orbi, że są większemi hakatystami od ewangielików i nacjonalistów. Skarżyliście i dziwiliście się sami, że w kołach duchowieństwa niemieckiego niema ludzi, któryby nieprzyjazną politykę centrum przeciwko Polakom zganił. Pokażcie mi księdza centrowego, któryby się ośmielił wystąpić w tej sprawie? „Heimatdienstowi" nawet „neutralność" różnych księży centrowych podczas plebiscytu zawadziła. „Heimatdienst" jest dziś rządem i autorytetem dla centrowców. Gdańsk chcą centrowcy, aby jak pisze „Ermländische Zeitung" niezależny od Polski Biskup bronić mógł niemieckich interesów gdańskich katolików. To pisze z pewnością ksiądz centrowy. O Polakach zaś wyraża się w tym samym artykule z niesłychaną pogardą i lekceważeniem. Biskup ma bronić interesów niemieckich? Przed kim? Naturalnie, że przed Polakami. A polskie interesy? Polskich interesów centrowcy nie uznają. Ani im nawet przez myśl nie przyjdzie, że Biskup powinien bronić niemieckich i polskich interesów owieczek swoich w równej mierze. Dla tego nie może Gdańsk być przyłączony do dyecezji warmińskiej. Gdyby został przyłączony, natenczas szkodę poniesie nietylko polskość, ale i Kościół. Polacy w Gdańsku bowiem jednostronnego popierania interesów niemieckich nie ścierpią. Walka zaś przeciwko germanizacji przez Kościół sprawie katolickiej nie pożytek lecz szkodę przynosi. J.

Konferencja prasowa w ministerstwie b. dzielnicy pruskiej.

Poznań, (EE.) Dziś po południu odbyła się w Ministerstwie b. dzielnicy pruskiej konferencja z przedstawicielamy prasy poznańskiej pod przewodnictwem wiceministra dr. Wachowiaka. Pan wiceminister przedstawił przebieg rokowań reprezentantom rządu z organizacjami kolejarzy w sprawie strajku i ujemne ich wyniki, które mogą mieć katastrofalne wprost znaczenie dla położenia gospodarczego tej dzielnicy. Dwa żądania kolejarzy stały się w pierwszym rzędzie powodem rozbicia się pertraktacyj. Ustawiono dwie strefy drożyniane, gdy Minister Skarbu zgodził się na 4 strefy, oraz żądano jednorazowej zapomogi w kwocie 25 938 mk, gdy reprezentanci rządu zgodzili się na 12 tysięcy. Podkreślono przytem, że takie załatwienie sprawy uważane jest przez rząd za tymczasowe i, że tak obecny Minister Pracy i Opieki Społecznej b. Darowski, jak również Minister dr. Trzciński gotowi są pojechać natychmiast z delegatami kolejarzy do Rady Ministrów i tam pertraktować o dalsze ulgi dla kolejarzy. Przedstawiciele związku kolejarzy niezłomnie obstawali przy swoich żądaniach i odrzucili propozycję rządu.

Stanowisko rządu według określenia b. wiceministra jest tego rodzaju, że Rząd wprawdzie uznaje słuszność niektórych postulatów kolejarzy, lecz zasadniczo nie może uznać ich taktyki niezgodnej z charakterem ich jako funkcjonarjuszy państwowych. Pan wiceminister wyraził przekonanie, że opinja publiczna, która stanęła z początku po stronie kolejarzy, przechyla się obecnie na stronę Rządu i poprze go w akcji przeciw nie dającym się spełnić żądaniom kolejarzy, zmierzającej do likwidacji strajku.

Obecny na konferencji Minister Pracy i Opieki Społecznej p. Darowski scharakteryzował zgubne skutki strajku pod kątem widzenia polityki zagranicznej. Następnie przeszedł do ogólnego państwowego położenia gospodarczego, które jak stwierdził i wykazał na przykładach ma się na lepsze.

W rolnictwie i w głównych gałęziach wielkiego przemysłu zapewniony jest spokój do jesieni. Produkcja wzrasta stale, co jest momentem niesłychanie doniosłym, dającym nam możność skutecznego zwalczania zarzutów, podnoszonych przez naszych wrogów. Jakkolwiek Polska niezdolna była opanować zupełnie położenia gospodarczego, jednak moment ten nabywa tak szczególniejszego znaczenia z względu na sprawę górnośląską i nieprzychylnej dla nas polityki niektórych mocarstw koalicyjnych. Rząd dąży do tego, ażeby uniknąć wszelkich poważnych wstrząśnień gospodarczych. Pod tym kątem widzenia należy też patrzeć na unifikację byłej dzielnicy pruskiej, która nie jest mechaniczna, a jest przez Rząd przygotowana. Poczynione są zarządzenia, ażeby przyjść jej z pomocą, mianowicie udzielono subwencyj bankom poznańskim, ażeby zaradzić brakowi gotówki; granice zachodnie są pilnie strzeżone, ażeby zapobiec wywozowi żywności do Niemiec. Pozostaje jeszcze do załatwienia ważna kwestja urzędników. Dążeniem Rządu jest dalsze zredukowanie liczby urzędników zaś odpowiednie wyposażenie pozostałych. Pozatem Rząd rozważa środki w celu zwalczania lichwy i spekulacji, która po wprowadzeniu wolnego handlu przechodzi w orgje.

Następnie radca prokuratorji, p. Kierski, przedstawił sprawę domen jak następuje: Rząd niemiecki zwrócił się z skargą na Rząd polski do Rady Ligi Narodów, która zaproponowała Rządowi polskiemu odroczenie decyzji w tej sprawie, aż do zawarcia z

Niemcami przewidzianych w traktacie wersalskim układów. Tymczasem niemieccy dzierżawcy domen sprawę całą skierowali do sądu, żądając, ażeby Rząd polski uznał ważność kontraktów, zawartych z fiskusem pruskim oraz prawo dysponowania inwentarzem. Z chwilą, kiedy sprawa oparła się o sądy, skończyła się ingerencja władz administracyjnych. Sądy tymczasem tak na Pomorzu, jak również w Poznańskiem jednogłośnie orzekły, że dawne kontrakty z fiskusem pruskim nie obowiązują Rządu polskiego. Natomiast co do prawa dysponowania inwentarzem, panuje rozbieżność zdań, które uzgodni wyższa instancja. Niemcy nie mogą się czuć pokrzywdzeni, gdyż na równi z Polakami zawezwani zostali do zawarcia z Rządem polskim nowych kontraktów dzierżawnych. Jeżeli do tego zawezwania zastosowało się ich tylko 11, reszta sama sobie musi przypisać skutki swego postępowania.

O położeniu na rynku pracy referował przedstawiciel Departamentu Pracy i Opiek społecznej. Bezrobotnych jest 6600, doraźnie zatrudnionych 35 000. Wydajność pracy tych pracowników jest minimalna Wynosi bowiem 5—15 % wydajnosci przedwojennej. Zdaniem referenta zaradzić temu może tylko praca akordowa i zorganizowanie oddziałów roboczych na wschodnie krańce Rzeczypospolitej, gdzie są daleko idące możliwości zarobkowania.

Przegląd polityczny.

Polska.

Odpowiedź Ojca Św.

Na telegram wysłany przez Zjazd Katolicki w Bydgoszczy, nadeszła następująca odpowiedź:

„Kardynał Dalbor, Arcybiskup w Poznaniu.

Ojciec św., dziękując za hołd synowskiego przywiązania, przysłany mu od Zjazdu Katolickiego w Bydgoszczy, udziela apostolskiego błogosławieństwa.«

Podp.: Kardynał Gaspari.

Rozporządzenie ministra Trzcińskiego.

Poznań. (EE). Minister Trzciński wydał rozporządzenie, wprowadzające wolny przywóz pomiędzy Poznańskiem a resztą Rzeczypospolitej. Pozostaje tylko kontrola przestrzegania przepisów obrotu cukrem, spirytusem, tytuniem, solą oraz obrotu towarowego wewnątrz państwa lub zagranicą.

Nominacja.

Warszawa. (PAT). Naczelnik Państwa mianował p. Bolesława Weycherta wiceprezesem Najwyższej Izby kontroli Państwa.

Były drugi zastępca szefa sztabu gen. gen. Norwid-Neugebauer umianowany został dowódcą okręgu generalnego warszawskiego.

Premjer Witos na kresach wschodnich.

Wilejka. (PAT). W dniu 22 bm. odbywając podróż inspekcyjną wschodniej granicy Polski, przybył prezydent ministrów, Witos, do Wilejki. Dłuższą konferencję odbył on z delegatami związku włościańskiego, powiatu wileńskiego. Delegaci ci wręczyli Prezydentowi Ministrów uchwały zjazdy włościańskiego i wyrazili życzenie dokonania jak najprędszych wyborów do Sejmu oraz prośbę o opiekę Rządu polskiego nad pozostałymi w Rosji Polakami. Prezydent odpowiedział, że w najbliższym czasie zostanie wydana nowela do ustawy sejmowej, dotycząca reformy rolnej, która przyczyni się do stworzenia stanu średniego. W razie przedłużenia trwania obecnego Sejmu, Rząd przeprowadzi wybory na kresach, a przyśpieszy zarazem stworzenie samorządów gminnych zaraz po ogłoszeniu odnośnej ustawy, którą opracowuje sejmowa komisja administracyjna.

Budowa wielkiej radjostacji w Warszawie.

Warszawa. Pewna kompanja amerykańska uzyskała od Rządu polskiego koncesję na budowę w Warszawie olbrzymiej stacji radjotelegraficznej, która będzie oddana do użytku publicznego.

Walka przeciwko drożyźnie.

Warszawa. (EE). Wczoraj w Ministerstwie Aprowizacji odbyła się narada, na której poruszano sprawę walki z drożyzną. Obradowano nad projektem komisarza Anusza i ustalono celem powstrzymania drożyzny w porozumieniu z zainteresowanemi przedstawicielami ceny t. zw. wytyczne oraz ich kontrolę. Oprzeć się należy nie na biuralistycznym aparacie rozmaitych urzędów, lecz na siłach społecznych.

Sowjety i Polska.

Warszawa. (EE). Dotąd odbyło się zaledwie jedno spotkanie Schmidta z prezesem delegacji polskiej, Olszewskim. Przedmioty podlegające reewakuacji, są tymczasem wywożone i ukrywane. W ubiegłym tygodniu wywieziono 20 dzwonów katedry grodzieńskiej, maszyny cementowni »Wołyń« i fabryki Rydzkiego.

Gdańsk.

Gen. Haking wyjeżdża do Warszawy.

Warszawa. Spodziewany przyjazd do Warszawy wysokiego komisarza Hakinga z powodu strajku uległ zwłoce. Haking przyjeżdża w czwartek, do Warszawy.

Gorny Śląsk.

Wicehrabia Ishii sprawozdawcą górnośląskim Ligi Narodów.

Paryż. Przwodniczący Ligi Narodów, delegat japoński hr. Ishii, sam przedstawi Radzie Ligi raport w sprawie górnośląskiej.

Niemcy.

Ciekawa akcja rządu niemieckiego.

Berlin. (EE) Prasa wieczorna podaje wiadomość, że rząd niemiecki zwrócił się do Rządu polskiego w sprawie strajku kolejarzy polskich w korytarzu pomorskim, wskazując na powstałe wskutek niego trudności trasportowe w ruchu towarowym i osobowym i domagając się zażegnania tych trudności.

Litwa.

Niemcy i Litwa.

Wilno. (EE). Dziennik kowieński »Lituwas Balsas«, organ Waldemarasa, zamieszcza artykuł Smetony, stwierdzający, że Smetona był wydelegowany przez tarybę w grudniu 1918 roku do Berlina celem wyjednania funduszów na organizację państwa litewskiego. Smetona własnoręcznie pokwitował sto miljonów marek. Ostatnio z źródeł pewnych donoszą, że rząd niemiecki pokrył 400 miljonowy deficyt rządu litewskiego.

Apetyt litewski.

Kłajpeda. (EE.) »Memeler Dampfboot« zamieszcza tłumaczenie art. dziennika litewskiego »Rytojus«, stwierdzającego z zadowoleniem, że zamianownie prezydenta Rady rządzącej Litwina dr. Steputata, jest początkiem akcji wysokiego komisarza w kierunku wcielenia Kłajpedy do Litwy. »Rytojus« przypomina, że dr. Steputat niejednokrotnie przed wybuchem wojny występował w parlamencie niemieckim w charakterze posła przeciw Kołu Polskiemu, udowodniając, że Polacy nie mają prawa uskarżać się na ucisk z strony Niemiec, ponieważ sami uciskają obce narodowości, między innemi Litwinów. »Rytojus« stwierdza dalej, że ponieważ poprzedni prezydent Rady rządzącej, Altenberg, zmuszony był ustąpić na skutek swej podróży do Warszawy, należy oczekiwać wobec przeszłości dr. Steputata, że on do Warszawy nie pojedzie, ani też nie będzie się starał o nawiązanie jakiegokolwiek kontaktu między obwodem Kłajpedy a Polską.

Rosja.

Krwawe walki.

Moskwa. (EE.) 18 i 19 bm. trwała przez dwa dni krwawa walka na granicy woroneskiej i kurkuskiej gubernji w rejonie Starych Oskoł pomiędzy kilkutysięczną bandą głodnych a miejscowem chłopstwem, które tłumnie stanęło w obronie swoich zbiorów. Obydwie strony były w posiadaniu dużej ilości karabinów i naboi. Wobec tego liczba zabitych jest bardzo znaczna. Najokropniejsza była walka na kije. Wszyscy zabici w tych walkach mają roztrzaskane czaszki. Wojska w walkach tych nie brały udziału.

Patrjarcha Nichon.

Moskwa. (EE). Patrjacha Nichon, znajdujący się półtora roku w areszcie domowym wydał odezwę, wzywającą lud rosyjski do spełnienia czynu ofiary. Patrjacha wzywa wszystkie ludy świata do niesienia pomocy głodnej Rosji i zorganizował komitet cerkiewny, tolerowany przez bolszewików.

Austrja.

Biedny Karol.

Wiedeń (EE.) Rząd szwajcarski pozwolił dawniejszemu cesarzowi Karolowi na dalszy pobyt aż do 30 bm., ponieważ wszelkie usiłowania uzyskania prawa pobytu w Szwajcarji, Hiszpanji, Danji i Szwecji spełzły na niczem.

Traktaty pokojowe.

Wiedeń. (EE). Dziś podpisany został w urzędzie dla sp. zagr. pokój między Austrją a Ameryką.

Budapeszt. (EE.) Minister spr. wewnętrznych, Banffi, zawiadomił węgierskie zgromadzenie narodowe, że pełnomocnicy amerykańscy w Budapeszcie otrzymali od rządu swego pełnomocnictwa do pertraktowania w sprawie zawarcia pokoju między Ameryką a Węgrami.

Grecja.

Na Konstantynopol.

Rzym. (EE.) W tutejszych kołach wojskowych panuje przekonanie, że Grecja pójdzie na Konstantynopol, jakkolwiek urzędowo zaprzecza wiadomość, jakoby Anglja na to udzieliła swojej zgody. Prasa grecka usilnie agituje za odzyskaniem Konstantynopola, stolicy dawniejszych władz greckich. W Konstantynopolu panuje powszechne mniemanie, że Anglja mimo wyraźnego ogłoszenia neutralności i uchwalenia w tym duchu rezolucji na posiedzeniu Rady Najwyższej, wysyła broń i materjał wojenny do Grecji.

Irlandja.

Odpowiedź Irlandczyków.

Dublin. (EE.) Parlament irlandski uchwalić ma na najbliższem posiedzeniu ostateczną odpowiedź na ugodową propozycyję rządu irlandskiego. Odpowiedź ma być odmowną, jednak zredagowana w taki sposób, że nie wyłącza dalszych rokowań.

Komu zawdzięcza Europa kulturę i wolność?

(Rozprawa oparta na dokumentach niemieckich.)
(Ciąg dalszy.)

Ażeby się niepowtarzać, nie możemy przytaczać więcej opisów o zasługach Polaków za czasów Sobieskiego. Ku uzupełnieniu i potwierdzeniu powyższych zdań o królu polskim, przytoczymy tylko niektóre charakterystyczne określenia i zdania innych pisarzy ówczesnych, stwierdzając niektóre ważne momenty dotyczące oswobodzenia Wiednia. Można po pierwsze uważać za **fakt, że gdyby Wiedeń upadł, zawojowaliby Turcy** podług zadania Niemców i całe **państwo niemieckie; Wiedeń** był **„kluczem** niemieckich krajów“ (Heinrich Boehnefeldt, Danzig 1712, H 4), **„sercem i tarczą“ Niemiec** (Thomas Winter, Leopoldi I. Sanftmuth, Wien 1705, S. G. 2,3). **Chrześcijaństwo poniosłoby** bądźcobądź **wielką stratę. Widać to z radości, którą papież** i Rzym **okazywał** na wiadomość o oswobodzeniu Wiednia. »12 wrzesień, dzień w którym Wiedeń oswobodzono został poświęcony Matce Boskiej Zwycięskiej (Polacy szli do boju z hasłem Jezus, Marja i z pieśnią tradycjonalną »Boga Rodzico Dziewico«) na rozkaz papieża i miał być obchodzony na wieczną pamiątkę tak wielkiego dobrodziejstwa co rok na całym świecie przez szczególne święto (officium duplex). Gdy papież Inocenty otrzymał wiadomość o tak wielkiem zwycięstwie, składał on przy głośnych okrzykach i uroczystościach rozradowanego Rzymu publicznie Bogu podziękowanie, mianując, ażeby powiększyć radość, 22 kardynałów z różnych narodów, rozdzielił 10 000 dukatów między biednych jako jałmużnę, otworzył więzienia i darował wolność przestępcom; dłużnikom darował szczodrze długi, przestępcom darował łaskawie kary... Już zaraz po rozpoczęciu oblężenia Wiednia przez Turków **papież ogłosił** publicznie **jubileusz** i zachęcał państwa chrześcijańskie do broni, modlitwy, postu i jałmużny« (Georg, Joseph von Eggs, Pontificum, Köln b. Ritter 1718, p. 910). **„Wezwał** potem **Polaków,** ażeby szli **cesarzowi na pomoc.** I Pan Bóg pomógł **sprawie chrześcijańskiej, w najwyższym stopniu zagrożonej“** (rei Christianae in extremo discrimine fluctuanti) **przeciw Turkom, którzy oblegali** Wiedeń **na zagładę wiary chrześcijańskiej** (v. Eggs, p. 918).

Po drugie jest faktem, że **los Wiednia, a zatem los Niemiec i wielkiej części chrześcijaństwa wisiał na jedwabnym włosku.** »Wiedeń byłby po najokrutniejszem oblężeniu niemal zdobyty« (Vienna post attrocissimam obsidionem pene expugnata fuisset) (v. Eggs, p. 918). »**Wiedeń** był przez ciągłe szturmy tak wystraszony, męczony, obstrzeliwany, przestrzelony, wypróżniony i tak okropnie **zniszczony jak podziurawiona latarnia, że nie można tego słowami opisać a jeszcze mniej językiem wypowiedzieć“** (Die Kayser Leopold u. Joseph, Nürnberg 1713, S. 70). »Die Konfusion war so gross, dass man nicht wusste, was man thun sollte« (S. 70). Oblężenie było stràszne (entsetzlich) (S. 71), a **oswobodzenie** Wiednia było **cudowne** (wunderbar, S. 71). »Wiedeń konał (agonisans, napis na katafalku Jana Sobieskiego, położony po śmierci tegoż przez cesarza), dogorywał« (Forest B. 10, S. 555). »Wiedeń przez ogień i przez okrutne szturmy wystraszony i goniący niemal ostatkami (fast auf die Neige gebracht) wyczekiwał z nieopisaną tęsknotą zbawienia« (Boehnefeldt, Danzig 1712, S. I. 2).

Po trzecie jest faktem, że tylko **jedynie Polacy mogli** Wiedeń **uratować.** »Książę lotaryński, który był pod Wiedniem. nie mógł swym nielicznym narodem (mit dem wenig bey sich habenden Volck) Wiednia oswobodzić« (Forest. B 10, S. 659); jedynie Polaków Turek się lękał, »**którzy** w r. 1673 i w następnych latach przez swe zwycięstwo **Turkom wielkiego strachu napędzili«** (die Türcken in grosses Schrecken setzten) (Blinetis, Staats Cabinett, Cölln 1698, S. 85).

Po czwarte jest faktem, że **Polacy** w r. 1683 **uratowali Wiedeń, Niemcy i inne narody** europejskie, na które po Niemcach przyszłaby kolej. Już wtedy, nim Sobieski Wiedeń oswobodził w r. 1677 nazywa Hartknoch, prof. w Królewcu, ewangelik, Sobieskiego »bohaterem niezrównanym« (heros incomparabilis) (Respublica, l. 2 p. 412). »Polacy prowadzili z Turkiem wojnę do r. 1676 z niesłychaną energją« (miredibili cum animi magnitudine) (Resp. l. 1. 145). A Abraham a S. Clara zachęcał Wiedeńczyków do męstwa przez to, że wskazywał na sprzymierzeńca cesarza (Auf, auf, S. 78). Armję, która Wiedeń oswobodziła tworzyły wyborowe wojska polskie Główny wódz niemiecki, książe Lotaryński miał tylko »wenig Volck bey sich«, jak powyżej słyszeliśmy. Jan Sobieski był olbrzymią pochodnią (der als Durchleuchtigste Pharos-Fackel in eigener hoher Person diesem Entsatz beigewohnet) (Kayser Leop, Nürnberg 1713, S. 70), **który wojnę,** przez cesarza »wielkodusznie« (grossmütigst) zaczętą, sam **cudownie** (wunderwürdigst) dalej **prowadził** (Einleitung, S. 3). Dlatego on był »najsłynniejszym bohaterem« (gloriosissimus heros, Joannes III. Poloniae Rex) (v. Eggs, p. 918).

(Ciąg dalszy nastąpi).

Korespondencje.

Serdeczna i gorąca prośba.

Mikołajki, pow. sztumski d. 24. 8. 1921.

Zapowiedziane posiedzenie w sprawie budowy naszego kościoła odbyło się przy dość licznym udziale parafjan. Członek zarządu kościelnego p. Gembusz zagaił posiedzenie pochwaleniem Pana Boga, poczem odśpiewano zwrotkę pieśni „Kto się w opiekę!". P. Gembusz zabrawszy głos przedstawił zgromadzonym sprawę naszego kościoła od zniszczenia przez Szwedów przed 230 laty aż po dziś dzień. Zwrócił także uwagę na ś. p. ks. dr. Schreibera, któremu zawdzięczamy, iż teraz mamy na miejscu zniszczonego kościoła wspaniały nowy Dom Boży.

Ze słów. p. Gembusza mógł się każdy dowiedzieć, jak wielkie trudności i przeszkody przy budowie naszego kościoła przezwyciężać trzeba było. Ale za pomocą bożą i św. Antoniego jako patrona naszego kościoła dało się wszystko przezwyciężyć. Mówca stwierdził że wszystko jest tak dalece ukończone, tylko jeszcze dzwonów nie mamy a także budowa wieży czeka na załatwienie. Najstosowniej zbierać zaraz składki na ten cel, aby można budowę natychmiast rozpocząć, na co się zgromadzeni zgodzili.

Następnie zabrał głos ks. proboszcz Spinger i i oznajmił zgromadzonym, iż dług, który już tylko na plebańskich budynkach ciąży, wynosi kilka tysięcy marek, które się z procentami odpłacają. Na budowę wieży już mamy około 16 tysięcy marek.

Z pewnem zadowoleniem mógł też Zarząd Kościelny zgromadzonym oznajmić. że tegoroczna letnia wspólna zabawą w dniu 26 czerwcą 840 mk. na budowę wieży do kasy przyniosła, za co niech będą serdeczne dzięki wszystkim tym, którzy się do tej zabawy przyczynili. Cały przebieg niedzielnego posiedzenia w sprawie naszego Kościoła podziałał tak skutecznie, że gdy się zabrano do zbierania składek na dzwony, zaraz dwuch zacnych obywateli z Mikołajek oświadczyło gotowość, sprawienia każdy jednego dzwonu, z czego powstała radość nie do opisania między zgromadzonemi.

Zabrano się do składek na wieżę, która przyniosła niespodziewany rezultat. Zebrano około 3 tysiące marek, za co wszystkim ofjarodawcom serdeczne „Bóg zapłać". Ale niestety dziś taka budowa bedzie kosztowała wiele i przeprowadzenię jej przez nas samych jest niemożliwem.

Dlatego zanosimy serdeczną i gorącą prośbę do was kochani bracia i drogie siostry i bliskiej i z dalekiej okolicy, którzyście nas tak dzielnie wspierali przy budowie kościoła, dopomóżcie nam teraz zbudować wieżę, w której zawiesić będzie można dzwony. Ten św. Antoni jako patron naszego kościoła wyjedna z pewnością każdemu za jego ofiarę sowitą zapłatę u tronu Wszechmocnego. Niech więc każdy przyczyni się swą ofiarą do tego abyśmy mogli na wiosnę na pewno z budową wieży rozpocząć do czego nam dopomóż Panie Boże!

Zarząd kościelny.

Ofiary na cel powyższy przyjmują: ks. prob. Spinger, pp. Gembusz, Zabłonski, Paweł Sypniewski i Lewandowski (Nikolaiken Kr. Stuhm.)

Pierwszy kongres polskiego tercjarstwa w Krakowie.

W dniach 2, 3 i 4 bm. odbył się pierwszy polski kongres tercjarski w Krakowie, który stał się wspaniałą manifestacją uczuć religijno-patrjotycznych całego narodu, obracający w niwecz majaki pp. Putków i tow., zmierzające do rozdziału państwa od kościoła, gdyż wykazał, że w narodzie polskim i religja katolicka tkwi tak głęboko, że można ją wydrzeć li tylko z życiem narodu, a więc kongres ten stwierdził wymownie, że naród zna jedno tylko hasło — Bóg i Ojczyzna. Wielotysięczne rzesze przekraczające 40 000 głów pod wodzą episkopatu polskiego i przeszło 500 proboszczów, przez trzy dni zalegały świątynie tego polskiego Rzymu, gromadząc się po nabożeństwach na ogólne obrady na zamku wawelskim. Wybór miejsca ogólnych obrad nader był trafny, bo był niejako symbolem, że odrodzenie narodowe dokonać się może li tylko na drodze religijnego odświeżenia duszy polskiej, którą różni nowożytni Sicińscy w guście Putków i Czapińskich zatruć usiłują swym jadem indyferentyzmu. Wśród wygłoszonych referatów największe zainteresowanie wywołały przemówienia ks. posła Kotuli, prof. Pohlmana z Wejherowa i ks. biskupa Fiszera, nawołującego do zgody i miłości w narodzie, na wzór św. polskich, a naukę swą oparł nader trafnie, na znanym fakcie wędrówki korca jabłek ofiarowanych św. Janowi Kantemu, który krążąc od ofiarodawcy do ofiarodawcy, wrócił do rąk św. Jana Kantego, będąc nam dziś jeszcze nauką, że ci, którzy są dziś w szczęśliwem posiadaniu artykułów spożywczych, winni się po bratersku i obywatelsku dzielić z tymi, którzy tego nie mają, a więc producenci rolni winni sprzedawać swą nadwyżkę miastom i bezrolnym. Ks. poseł Kotula w swym referacie poruszył zagadnienie religijne, sięgając głęboko w życie społeczne narodu, prosząc na zakończenie uczestników kongresu, o upamiętnienie tego pierwszego kongresu tercjarzy polskich, przez zebranie funduszu na cegiełkę odnowienia Wawelu. Zebrano przeszło 90 000 mk. polskich tak, że na pamiątkę pierwszego kongresu tercjarskiego w Krakowie zajaśnieje na murach Wawelu nie jedna, ale trzy cegiełki pamiątkowe, jako wiekopomne świadectwo żywotności uczuć katolickich w narodzie polskim i na dowód, że tylko powrót do prawdziwie religijnego życia zdolen jest ocalić naród od runięcia w przepaść, w którą pchają go ci, którzy chcą nietylko politycznie i ekonomicznie, ale i duchowo zrujnować naród, uprawiając nad nim eksperymentalną wiwisekcję, będąc świadomymi wykonawcami międzynarodowej finanserji anonimowego mocarstwa.

KRONIKA.

Olsztyn, 27. sierpnia 1921

Kalendarz na poniedziałek: Ścięcie św Jana Chrzcic.

Wschód słońca o g. 5,06; zachód o g. 6,57.

Z Prus Wschodnich.

— r. **Z prośbą o współpracę.** Po wydaleniu redaktora p. Łydko praca redakcyjna spoczywa chwilowo na barkach jednostki. Dla tego prosimy o pomoc i współpracę. Prosimy jednakże w komunikatach i korespondencjach trzymać się ściśle prawdy. Zważyć trzeba, że prasa nasza ściśle jest kontrolowaną i że pewni ludzie czekają tylko na chwilę, w której można redaktorowi wytoczyć proces i skazać go na dotkliwą karę.

— r. **Pisownia w gazetach.** Prof. Dr. Edward Engel rozpisuje się w swojej książce »Deutsche Stilkunst« o stylu dziennikarskim. Powiada iż żądać nie można od dziennikarza, ażeby zważał dokładnie na styl i na reguły pisowni. Dziennikarz orjentować się musi szybko i natychmiast pisać. Sekunda panuje i zadławia formę, która przecież przez sekundę wchodzi w czyn. Pióro przelatuje po papierze, na papier czekają niecnioiwe drukarscy. Namyślać się, na ro czasu niema. Rozchodzi się o szybkość. Nie można stylizować, przybierać artykułów i notatek w odpowiednie formy, namyślać się, zaglądać do słowników i innych ksi żek, zmieniać, przekreślać, dodawać, zaprzestawać pracy, szukać informacji, lecz spieszyć się trzeba, gdyż każda sekunda jest drogą.

Coś prawdy jest w tych wywodach.

— r. **„Volksblatt"** w ostatnim czasie wyszedł z rezerwy i atakuje »Gazetę Olsztyńską«. Nie podoba mu się nasze stanowisko co do zjazdu kupców w Olsztynie. Prosimy nam atoli nie przypisywać fałszywych intencji i tak skwapliwie nie szukać w artykułach naszych »nielojalnych« lub może« »zdradzieckich« motywów lub zamiarów. Nie gniewamy się na ataki, ale złośliwości nie lubimy.

— r. **Apostołowie nienawiści.** W Lipsku wyszła broszura »Die schwarze Schmach«, do której przedmowę napisał znany reakcjonista Reventlow. Pisze on: »Miłość do bliźniego, do naszych rodaków żąda kategorycznie nienawiści do naszych gnębicieli i gwałcicieli. Oto narodowa nienawiść, którą potrzebujemy. Ta nienawiść pulsować powinna w całym narodzie, powinna naród łączyć i »pchać naprzód«. — »Die Rache kommt« pisze centrowa katolicka »Ermländische Zeitung« i podaje na pierwszej stronie podobiznę rzekomo protegowanego przez Anglję króla Mezopotamji Feissala, który podobno jest największym przeciwnikiem Francji. Katolicka »Ermländische Zeitung« spodziewa się, że Fessal niezadługo pomaszeruje do Damaszku.

— **Pociągi korytarzowe** od wczoraj kursują znowu według rozkładu jazdy, gdyż strejk kolejarzy polskich się skończył. Można też znowu wysyłać paczki do zachodnich Niemiec.

— **Godzina policyjna w Prusiech** została ostatecznie uregulowana i od 1. września poczenie obowiązywać. Oto najważniejsze ustępy;

Place zabaw (Rummelplätze) z nadejściem ciemności winny być zamknięte. Władza policyjna może jednakże przedłużyć czas zamknięcia do 1/211.

Przedstawienia teatralne, kinomatograficzne i inne procederowe urządzenia, wymagające pozwoleństwa wedle § 33a Reichsgewerbeordnung zakończone być muszą o 1/212.

Kawiarnie, restauracje itd. muszą być zamknięte o g. 12-tej a w soboty o g. 1-szej. W wielkich miastach lokale mogą na osobne zezwolenie stale być do 1-szej otwarte.

Z Warmji.

— r. **Olsztyn.** »Allensteiner Zeitung« ostro walczy na swoich łamach przeciwko »Hanswurste der Revolution«, którzy rzekomo zawinili klęskę i nieszczęście Niemiec. Przepraszamy cię, zacna »Allensteinerko«, ale prawisz głupstwa. Klęskę Niemiec i rewolucję spowodowała pycha i ślepota nacjonalizmu niemieckiego, który w Hindenburgach i Ludendorffach widział bogów niemieckich i im wierzył. Hindenburg i Ludendorff powiedzieli »Wir werden siegen«, a wyście im wierzyli jak wyroczni aż do końca. Bałamucono i okłamywano naród niemiecki, który znajdując się pod sugestją głównej kwatery, głodził, wysyłał miljony synów swoich na śmierć, aż wreszcie w końcu oszalały z bólu i rozpaczy zrzucił ze siebie militaryzm, duszącą i dławiącą go zmorę. Dajcie sobie lepiej spokój z waszymi Hindenburgami i Ludendorffami. Goethe, Schiller, Heine, niech was raczej zainteresują, a wyjdzie to wam i ojczyźnie waszej na zdrowie.

* **Olsztyn.** W Frylądzie nad Łyną zamordowany został i obrabowany w tych dniach w swoim pomieszkaniu kapitalista Boettcher. Mordercy zbiegli. Pod uwagę wchodzą jako tacy czeladnik ślusarski Bruno Ehlert z Fryłądu i robotnik Weiss z Sząpopla. Onegdaj powiodło się tutejszej policji kryminalnej ująć jednego z nich, Brunona Ehlerta, w chwili gdy chciał się zaciągnąć do 2 pułky jazdy. W biurze policyjnem zbrodniarz przesłuchany został przez komisarza Heinrich'a. Początkowo Ehlert kłamał, gdy mu atoli przedłożono materjał dowodowy, raczył się przyznać. Wspólnie z Weissem postanowili napaść na Boettchera w nocy i obrabować go, a w koniecznym razie zamordować. Zrabowane pieniądze chcieli podzielić pomiędzy siebie i do zachodnich Niemiec wywędrować. Wtargnąwszy do mieszkania przeszukali pokoje. Nie znaleźli nic prócz zegarka na stole, który sobie Ehlert wsunął do kieszeni. Potem weszli do sypialni aby z ubrania Boettchera wyjąć klucze do szaf i schówek, w których wietrzyli pieniądze. Gdy B. przebudzony szmerem zerwał się na nogi, bandyta Weiss rzucił się na niego, wepchnął mu chustkę w usta, poczem E. skrępował mu ręce a W. ściskał tymczasem tak długo gardziel, aż utracił przytomność. Pomimo to zdążył nieszczęsny wydobyć kilka krzyków o pomoc. które zwabiły kilku sąsiadów. Zbójcy tymczasem uciekli a Boettcher był już trupem. Weiss udał się do Królewca, Ehlert do Olsztyna. Pierwszego pochwyciła policja królewiecka, drugiego policja tutejsza.

Z Mazur.

* **Szczytno.** Posiedziciel Wincenty z Nowego Dworu poniósł w lesie niedaleko Johannistalu śmierć wskutek nieszczęśliwego wypadku. W. przewoził robotników leśnych. Nagle spadła mu na głowę gałąź, którą ułamało drzewo obalające się. Rany były tak poważne iż W. skonał.

— Bractwo strzeleckie postanowiło utworzyć osobny oddział strzelecki z młodzieńców pod swą egidą. Karabiny i amunicja będą dostarczone. (?)

* **Ełk.** Pod zarzutem morderstwa aresztowany został w Długiem pod Kalinowem chałupnik Chojecki. Dnia 19. bm. znaleziono nieżywego zięcia jego, handlarza Augustyna Fabera, który prawdopodobnie to porem został zamordowany. Zbrodnia nie jest dotąd wyjaśnioną.

Z dalszych stron.

* **Głąbin.** Straszną śmierć, znowu wskutek nieostrożności znalazła 70-letnia wdowa Schefflerowa z naszego miasta. Manipulując okowitą rozlała płyn na suknie, które zajęły się od ognia. Rany były tak straszne iż śmierć nastąpiła natychmiast.

* **Królewiec.** Tutejsza izba handlowa wystosowała do rządów niemieckiego i pruskiego memorjał, w którym zwraca uwagę na to iż Prusy Wschodnie wraz z swym jedynym portem królewieckim ugodzone zostały traktatem wersalskim w dotkliwy sposób, Gdańsk i Kłajpeda to konkurenci, którzy przez swe wyrwanie z całości rzeszy niemieckiej posiadają szanse wielkiego rozwoju. Królewiec, ażeby nie utracić swego znaczenia musi się wzorować na obu portach i w tym celu utworzyć należy w jego porcie tak zw. wolny okręg (Freibezirk), co stanowi kwestję żywotną dla handlu hurtownego. Powody wyłuszczone są bardzo szczegółowo. Koszta zechcą oczywiście oba rządy ponosić.

* **Tylża.** Piekarnie tutejsze podjęły na nowo wypiek chleba. Magistrat zrobił małe ustępstwo, pozwalając piekarzom brać 5 fen. więcej za chleb trzy funtowy. Mąka dostarczana im będzie nieco taniej a drzewo i węgiel otrzymają pod korzystniejszemi warunkami.

W ub. tygodniu w poniedziałek wieczorem o 9-tej podpadła pewna dziewczyna błądząca w koszuli po ulicach. Na głowie i ramionach miała krwawe rany. Dziewczynę, cierpiącą zapewne na lunatyzm, zaprowadzono na policję.

Z Polski.

* **Gdańsk.** Obecnie odbywa się renowacja kilku kościołów katolickich Gdańska. W kościele św. Mikołaja odnowiono prezbiterjum z głównym ołtarzem, a w kościele św. Józefa odnawia się również przednią część kościoła. Oprócz tego odbywa się obecnie renowacja kościoła św. Brykidy i Królewskiej Kaplicy.

* **Wejherowo.** Niedawno wydarzył się w pobliżu Chylonji w tut. powiecie wypadek z samochodem a dotknął także ministra oświaty Rataja Jechał on w towarzystwie Okręgu szkolnego Pomorze do Wejherowa dla zwiedzenia kursu wakacyjnego dla nauczyciel szkół średnich. Naraz najechał samochód, podobno z powodu nieuwagi szofera, na drzewo, i to z taką siłą, że się rozbił, lecz szczęściem wymienieni panowie odnieśli tylko drobne potłuczenie.

Kącik humorystyczny.

Pan pastor Skowronnek z Trelkowa pisze w nr. 35 »Pruskiego Przyjaciela« dosłownie:

Wypędzenie Łydkiego z Olsztyna.

Olsztyn, 12go sierpnia. Gazeta w „Allensteiner Zeitung" pisze: Jak słyszemy z pozwoleństwem ministra spraw wewnętrz..ch się stało wypędzenie redaktora „Gazety Olsztyńskiej" Łydkiego, Polaka pochodzącego z Galicyi. Sposób mówienia tego blatu Polaków w Olsztynie w ostatnim czasie był niesłyszany. Prowadzono tam otwarcie politykę zdrady stanu, usiłującej się Niemcy bez mała w każdym numerze zaskarzyć u Ententy, ażeby osławione były. Dziwno nam tylko to, że rząd to nie uczynił już dawno. Podług ostatnich doniesień pozwolił prezydent regencyjny w Olsztynie Łydkiemu, że aż do 20go sierpnia w Olsztynie jeszcze pozostać może. Polacy w Polsce z Niemcami tak łagodnie nie postępywają.

Patronat Związku Robotników

MA PRACĘ:

1. dla 1 chłopaka od 16 lat i 1 dziewczyny.
2. dla 6 robotników samotnych, 8 dziewczyn i 4 chłopaków.
3. dla 1 dziewczyny od 16 lat.
4. dla 6 cieśli.
5. dla 1 robotnika z zaciągiem.
6. dla urzędnika gospodarczego (na majątek w Polsce).

Patronat Związku Robotników

POSZUKUJE PRACY:

1. dla kowala z 1 uczniem i 1 szarwarkiem
2. dla doskonałego maszynisty
3. dla robotnika z 1 szarwarkiem
4. dla ogrodnika (zarazem strzelec) żonatego od 1. 10. b. r.
5. dla robotnika żonatego.
6. dla robotnika rolnego z szarwarkiem od 1. października.
7. dla rzemieślnika na folwark (wyuczony kowal, stelmach itd.)
8. a) dla robotnika bez zaciągu od św. Marcina
   b) dla forczpana
   c) dla stelmacha folwarcznego.
   Wszystkim trzem wypowiedziano pracę, bo są Polakami.
9. dla robotnika rolnego z 2 chłopakami (15 i 17 lat), wydalonego z pracy przez pracodawcę niemieckiego.
10. dla kowala, obeznanego z wszelkiemi reparacjami i prowadzeniem maszyn rolniczych.
11. dla robotnicy z dwoma chłopcami 14—16 letniemi.

T. Odrowski, Patron,
Marienwerder Herrenstr. 14, tel. 382.

Nadzwyczaj tania oferta!

Płótna na koszule białe i półbiałe, po 15, 12, 10.50, 9.75, 8.75, **7.50** za metr

Barchany na koszule po 15, 12, 10.50, 9.75, **8.75** za metr

Inlety (drylichy) czerwone i w paski po 36, 29, 24, 19.50, 18, **15.00** za metr

Materjały na suknie wełniane, półwełbawełniane, po 45, 36, 24, 28, **14.50** za metr

Materjały na ubrania męskie czarne, granatowe i kolorowe, 140—150 cm. szerokie, po 120, 98, 75, 60, 45, **36.00** mk.

Maszyny do szycia

Owczą wełnę wymieniam na towar po najwyższych cenach

Ubrania męskie z dobrych materjałów po 675, 575, 475, 375, **275** mk.

Spodnie drylichowe **58.00**, sukienne **75.00**
Litewki „ **58.00**, „ **39.00**

Płaszcze damskie już po **75.00** mk.
Kostjumy „ „ „ **125.00** „
Spódnice sukienne „ „ **39.00** „
Bluzki do prania „ „ **24.00** „

Koszule damskie białe z koronkami już po **24.00** mk.

Fartuchy damskie bez szelków **16.50** mk. z szelkami **24.00**, wiedeńskie **24.00** „

Pończochy damskie czarne **4.95** mk.

Bawełna do tkania we wszelkich kolorach i grubościach po najtańszych cenach.

Kto się chce dobrze i tanio w towar zaopatrzyć, ten kupuje tylko w firmie

W. Mulczyński, Wartembork, Rynek 94

Telef. 41. **(Właściciele: Kowalski & Szulc.)** **Telef. 41.**

BANK LUDOWY

w Olsztynie ul. Cesarska 16 I
płaci od depozytów 3, 3 i 4 procent
stosownie do czasu wypowiedzenia.
Udziela pożyczek pod dogodnymi warunkami.
Bank otwarty codziennie od godz. 11 do 1.

Księgarnia „Gazety Olsztyńskiej“

Rynek Rybny | Telefon Nr. 531

** ** poleca obok **książek do nabożeństwa, książek treści światowej i dewocjonalji** następujące rzeczy: ** **

papiery listowe

luźno i w paczkach

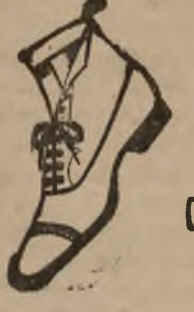
kałamarze * **atramenty** * **ołówki** * **tablice rysiki** * **kleje** * **suszki** * **linijki** * **laki zeszyty szkólne** * **bibuły** * **pióra** * **pluskiewki** (Reisstifte) * **serwetki papierowe** * **koronki papierowe** * **papier krepowy** * **papier** do kwiatów * **liście** do kwiatów * **drut** do kwiatów * **wiązarki do chrztu** polskie i niem. * **pocztówki** * **karty do grania** * **powinszowania** na imieniny, urodziny, zaręczyny, ślub.

* * * * * * * *

Jako najstósowniejsze **podarki ślubne** polecamy:

Obrazy świętych w ładnych ramkach

* * po **znacznie zniżonych cenach.** * *



OBUWIE

każdego rodzaju kupuje się najtaniej wprost z fabryki
Ostpreussische Schuhfabrik
OLSZTYN
ul. Krzywa (Krummstr.) 22/23.

Polecam bardzo tanio:

Ia. olej siemienny . . . . . litr **18,00** mk.
Czysty smalec świński . . funt **15,50** „
Najlepszy ryż . . . . „ **4,00** „
Ryż łamany . . . . „ **3,40** „
Sól . . . . centnar **28,00** „

Arthur Jatzkowski, Rynek Remontowy.

Kawaler, 24 lat stary, właściciel 300 morgowego majątku, poszukuje dla braku znajomości pań na tej drodze

ŻONY.

Panny z odpowiednim kapitałem zechcą nadesłać zgłoszenia z fotografją pod Nr. 273 do eksped. Gazety Olsztyńskiej

75 głosowe bandonium

mam zamiar sprzedać lub zamienić na dobrze utrzymany **rower.**
Piwek, Kl. Bertung p. Olsztyn.

Szwajcara

z 2 do 3 pomocnikami przyjmie od 11. 11.
Dom. Hohendorf p. Stuhm Wpr.

Telefon 531. # KSIĘGARNIA „GAZETY OLSZTYŃSKIEJ“ **Rynek Rybny**

zaopatrzona jest w wielki wybór dewocjonalji jak to: książki do nabożeństwa polskie i niemieckie, śpiewniki kościelne, krzyże metalowe i drewniane w różnych wielkościach, lichtarze, kropielniczki, figury, świece, różańce, szkaplerze, obrazki, figury pod szkłem i t. d. i t. d.

Prosimy zwiedzić skład nasz bez przymusu kupna.